



Geneza

z 1943 r. w reżyserii S. Wooda czy *Śniegi Kilimandżaro* z 1952 r. wyreżyserowane przez H. Kinga.

W Polsce utwory E. Hemingwaya tłumaczył Bronisław Zieliński.

Geneza

DOŚWIADCZENIE RYBACKIE

Oprócz zwykłego codziennego wędkowania bądź myślistwa Hemin-

gway wyprawiał się przynajmniej raz do roku na dłuższy okres do Hawany na Kubie, by łowić grube ryby. W ten sposób **odreagowywał nagany recenzentów**. Często pływał po morzu w okolicach Golfsztromu, czyli ciepłego Prądu Zatokowego w północnej części Oceanu Atlantyckiego. W ciągu 100 dni potrafił złowić ponad 50 marlinów. 6 lipca 1932 r. wziął na hak marlina ważącego 375 kg. Walka trwała półtorej godziny i toczyła się na przestrzeni 12 km. Klęcząc na rufie, Hemingway zmusił marlina do powolnego kołowania na głębokości 20 sążni (tj. ok. 40 m), wybierając po parę metrów linki za każdym okrążeniem. Niestety, pękło wędzisko i ryba odpłynęła.

Połowy w okolicach Golfsztromu oraz wyprawy na marliny **zainspirowały autora** do napisania opowiadania *Stary człowiek i morze*.

Manolito, syn właściciela kawiarni w Cojimarze

PIERWOWZORY

prawdopodobnie posłużył za wzór Manolina. Natomiast prototyp Santiago to Carlos Gutierrez – kubański rybak będący głównym konsultantem Hemingwaya znającym zwyczaje ryb łownych.

Starego człowieka i morze Hemingway **zadedykował sportowcowi** – Joe Di Maggio, fantastycznemu baseballście zespołu New York Yankees, znanemu również z tego, że przez 9 miesięcy był mężem słynnej aktorki Marilyn Monroe.

W utworze Di Maggio **jest idolem** rybaka Santiago.

Na początku września 1952 r. tygodnik „Life” **pierwszy wydrukował** opowiadanie *Stary człowiek i morze* w jednym numerze. Był to sukces tym cenniejszy, że redakcja tygodnika dotąd nie robiła takiego eksperymentu.

Plan wydarzeń

1. Rozmowa Santiago z chłopcem o rybach, baseballu i Afryce.
2. Samotna wyprawa rybaka.
3. Zarzucenie przynęty.
4. Trzydniowe zmagania Santiago z wielką rybą.
5. Pokonanie marlina.



6. Atak rekinów.
7. Porażka w walce z morskimi drapieżnikami.
8. Powrót do domu.
9. Planowanie kolejnej wyprawy.

Streszczenie

WYGLĄD

Santiago, bohater opowiadania E. Hemingwaya *Stary człowiek i morze* to mężczyzna około siedemdziesięcioletni, chudy i lekko zgarbiony. Wszystko w nim było stare oprócz oczu, które miały tę samą barwę co morze. Na jego policzkach widniały brunatne plamy po niezłośliwym raku skóry. Ręce miał poorane głębokimi szramami od wyciągania linką ciężkich ryb. **Żył samotnie na granicy ubóstwa.** Mieszkał w chacie zbudowanej z liści palmy. Stary zadowalał się tym, co miał. **Nie narzekał** na swój los:

Urodziłem się, żeby być rybakiem, tak jak ryba urodziła się, żeby być rybą (s. 98).

PRZYJAŹŃ

Prześladował go pech. Dawno nie złowił ryby. Pływał z nim chłopiec Manolin, ale po czterdziestu jałowych dniach, na polecenie rodziców przeniósł się na inną łódź. Kochał rybaka. Niepokoiło go to, że Santiago wracał pustą łodzią. To Santiago nauczył go rybołówstwa.



Po 84 dniach nieudanych połowów Santiago postanowił **wypłynąć po raz kolejny**.

PRZED WYPŁYNIĘCIEM

Wstał bardzo wcześnie, gdy na niebie jeszcze świecił księżyc. Poszedł obudzić chłopca i razem udali się do łodzi, po czym rozdzielili się.

Stary **wypłynął dalej** niż inni rybacy, wiosłując równo. Słyszał dźwięk wyskakujących z wody latających ryb, największych jego przyjaciółek na oceanie. Dopłynął do ławic bonito (ryb z rodziny makrelowatych) i albacores (rodzaju tuńczyków). Zanim się rozwidniło, zarzucił przynętę. Wzeszło słońce. Rybak spostrzegł przed sobą kołującego ptaka tropikalnego, zwanego fregatą. Powiosłował ku miejscu, gdzie krążył ptak. Przygotował dwie linki. W morskiej toni zauważył ławicę delfinów, drobne ryby oraz zjadane przez morskie żółwie meduzy. Ptak znów krążył. Jedna z linek wygięła patyk. Santiago złożył wiosła na dnie łodzi. Na głębokości stu sążni marlin pożerał sardynki pokrywające hak.

ZŁAPANIE PRZYNĘTY PRZEZ MARLINA

Upór rybaka został nagrodzony. **Złapał ogromną rybę**, która ciągnęła niewielką łódź daleko w głąb morza. Żałował, że nie było przy nim chłopca. Do zachodu słońca pozostały dwie godziny, a on chciał zobaczyć zdobycz. Czuł pragnienie, więc wypił trochę wody.



Kompozycja

Na kompozycję opowiadania *Stary człowiek i morze* składają się:

- **ekspozycja** – opis życia Santiago, charakterystyka bohatera, informacja o przyjaźni rybaka z Manolinem,
- **centralna część** – samotny połów,
- **akcja właściwa** – walka Santiago z marlinem,
- **punkt kulminacyjny** – zwycięstwo w zmaganiach z wielką rybą,
- **niespodziewany zwrot akcji** – porażka w walce z rekinami,
- **zakończenie** – sen o igrających jak dzikie koty lwach, które Santiago zobaczył na plaży afrykańskiej, kiedy był chłopcem.

Na uwagę zasługują proporcje między poszczególnymi częściami utworu. Stosunkowo mało miejsca autor poświęcił ekspozycji i zakończeniu, natomiast zasadnicza część opowiadania przedstawiająca zwycięską walkę z marlinem, a następnie zmagania z rekinami zakończone klęską, jest bardzo rozbudowana.



Fabuła

Stary człowiek i morze to historia człowieka, który stawiał czoło przeznaczeniu i swojej starości. Fabuła opowiadania jest interesująca. **Czytelnik poznaje bohatera** przez dialogi przeplatane z relacjami o wydarzeniach. **Pisarz oszczędza** zbędnych opisów, informacji o motywacjach postępowania i przeszłości Santiago.

Czas akcji

Blżej nieokreślony, najprawdopodobniej lata 40. XX w., wrzesień.

– *Uważaj, żebyś się nie zaziębił* – powiedział chłopiec. – *Pamiętaj, że to wrzesień* (s. 14).

Spojrzał w niebo [...], daleko nad nimi na tle wysokiego wrześniowego nieba widział cienkie pasma obłoków pierzastych (s. 55).

Miejsce akcji / Przestrzeń

Kuba, wioska rybacka w pobliżu Hawany, wody Zatoki Meksykańskiej oraz Golfsztromu na Oceanie Atlantyckim.